

Już jutro, późnym popołudniem, zespół Romy zagra na wyjeździe z Chievo. Podobnie jak kilka ostatnich spotkań, dla Giallorossich będzie to bardzo ważny mecz w walce o europejskie puchary, choć tym razem chyba już tylko w batalii o zaplecze Ligi Mistrzów. Tradycyjnie na dzień przed meczem odbyła się konferencja przedmeczowa Luisa Enrique.

Czego oczekujesz w ostatnich trzech meczach? Mogą wpłynąć na twój wybór czy już zdecydowałeś o swojej przyszłości?

- Nie, nie mam żadnych myśli innych niż przygotowanie do najbliższego meczu. Musimy postarać się pokonać Chievo. Jeśli przegramy ponownie, wypadniemy z walki, stąd musimy myśleć tylko o Chievo.

Baldini potwierdził ciebie na przyszły rok. Twoje odczucia? Tamtego wieczora wydawałeś się nieco wypalony, z brakiem motywacji.

- Jestem bardzo zmotywowany na następny mecz. Nic się nie zmieniło w ciągu ostatnich trzech dni.

Czujesz się osamotniony w tym momencie?

- Jest obok mnie Elena, dalek Claudio Bisceglia [śmiech - dod. red.], nie, nie.

Jakich graczy potrzebuje ten zespół, aby być konkurencyjnym?

- Nie sądzę, że jest to moment na myślenie o tym, myślimy jedynie o Chievo. Wiem, że nie jest to odpowiedź na twoje pytanie, przepraszam.

Przy wyniku 2-2, Totti naciskał na De Sanctisa, który chciał ukraść czas, aby poszukać wygranej. Zanotowałeś ten gest?

- Był bardzo zły. Widziałem go biegnącego 50 metrów w 90 minucie i mającego w nogach dwa mecze. Po dwóch ciężkich porażkach widziałem rozczarowanych chłopaków, gdyż nie mogliśmy wygrać. Zawsze widziałem chęć, aby tego dokonać, jednak na koniec brakowało wyniku. To co jest najbardziej przykre to oglądanie kibiców nie wierzących, gdy dajemy z siebie wszystko na boisku. Jeśli o mnie chodzi, zawsze szukam wygranej zamiast remisu. Kilka razy robiąc to przegraliśmy mecze, które mogliśmy zremisować. To ryzyko, które musimy podejmować.

Dlaczego nie chciałbyś zostać: z powodu pieniędzy, mercato czy braku motywacji?

- Nic się nie zmieniło w porównaniu do tego co było dwa dni temu. Interesuje mnie jedynie praca.

Jaki jest powód, dla którego powiedziałbyś, że nie chcesz zostać?

- Są dwie możliwości: zostaję albo nie zostaję. Gdy nadejdzie ten moment, powiem o czym myślę. Dokonamy ocen i potem zdecydujemy, jednak wiem jasno co zrobię, na sto procent.

Problemy w ataku przeciwko Chievo? Stekelenburg będzie dostępny?

- Dla mnie nie ma problemu. To prawda, że trudnym będzie aby Bojan był dostępny na mecz, ale zmienimy go na Tallo lub Piscitellę. Chievo rozgrywa dobry sezon. Mam nadzieję widzieć podobną postawę Romy jak z Napoli. Mamy problemy na wyjazdach, jednak musimy poprawić swoje występy. Stekelenburg nie powinien wrócić.

Roma może grać teraz bardziej wyzwolona w głowach?

- Nie wiem. Z Napoli zagraliśmy świetną pierwszą połowę, wykraczającą ponad moje oczekiwania, potem gdy Napoli ryzykowało więcej, popadliśmy w tarapaty. Normalnym jest, że się to zdarza. W drugiej połowie oni byli o wiele lepsi, jednak ogółem wynik był sprawiedliwy.

Żałujecie sezonu? Dziewięć punktów da puchary?

- Żałowanie jest bezużyteczne. Oczywiście, zmarnowaliśmy wiele okazji, tak jak tą z Fiorentiną, jednak to się zdarza. Teraz myślimy o najbliższych trzech punktach, potem o sześciu kolejnych.

Twoja ocena spadku formy Pjanica?

- Dla mnie Pjanic jest unikalnym graczem i ma tylko 21 lat. Rozgrywa sezon na wysokim poziomie z wieloma wznosami i kilkoma upadkami. Nawet jeśli mają dużą jakość, w przypadku młodych graczy trzeba cierpliwości. Myślę, że gwizdy są niesprawiedliwe. Przyszłość Romy będzie niesamowita, jeśli podaruje się cierpliwość tym chłopakom.

De Rossi wraca do dyspozycji. Na jakiej pozycji zagra?

- Jutro zostanie ustawiony na środku pomocy.

Spodziewałeś się takiej Romy w tym momencie sezonu?

- Nie spodziewałem się niczego, gdyż nie znałem głębi włoskiej piłki. Myślałem o propozycji mojej piłki, czasem się udało, czasem nie. Dlatego nigdy nie mówiłem o celach. Nie spodziewałem się tych wznosów i upadków. Rzeczywistość jest jednak inna od tego co dzieje się potem. Są różnice między tym co grała Roma w zeszłym sezonie i co gra w tym. Dla mnie najlepszym sposobem do osiągnięcia wyniku jest gra.

Którzy z nowych zawodników rozwinęli się w tym sezonie?

- Wszyscy, jak dla mnie wszyscy. Odgrywają inne role, mają swój styl gry. Także jeśli jest to pierwszy sezon we Włoszech w nowych barwach, praktycznie dla wszystkich. Rozwinęli się wszyscy.

Twoja postawa owiana w wątpliwości jeśli chodzi o przyszłość, stawia w kłopotcie kierownictwo? Poinformowałeś już dyrektorstwo o swojej decyzji?

- Nie powiedziałem im nic innego, gdyż jeśli się coś powie, w pięć minut obiega to cały świat. Nie ma nic do powiedzenia, sezon jeszcze się nie zakończył. Jedyną

rzeczą, o której trzeba myśleć jest wygranie następnego meczu. Jestem wojownikiem, Asturyjczykiem.

Prognozy odnośnie wieczornych derbów Manchesteru?

- Oczekuję, jako widz, pięknego meczu i otwartego ze strony obydwu drużyn, które rozgrywają świetny sezon.

Autor: abruzzo